

Sygn. akt V Pa 47/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jacek Wilga (spr.)

Sędziowie SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie IV Wydziału Pracy

z dnia 29 lutego 2016 r.

sygn. akt IV P 112/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, iż:

- zasądza od pozwanego J. M. na rzecz powoda R. G. kwotę 1 995 zł (słownie złotych: jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2014 roku do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Głogowie) kwotę 189 zł tytułem kosztów sądowych,

II. zasądza od powoda R. G. na rzecz pozwanego J. M. kwotę 930 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Głogowie wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 112/14, zasądził od pozwanego J. M. na rzecz powoda R. G. kwotę 9.990,56 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach

nadliczbowych (pkt 1), oddalił dalej idące powództwo (pkt 2) oraz rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych i rygorze natychmiastowej wykonalności (pkt 3-4).

Swoje rozstrzygnięcie odnośnie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd ten poprzedził ustaleniem, że w spornym okresie od 1 sierpnia 2012r. do 31 października 2013 r. powód swoje zadania pracownicze na stanowisku kierowcy autobusu wykonywać miał w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. 8 godzin dziennie w przeciętnie 40-godzinym tygodniu pracy. Zadania te polegały na wykonywaniu przewozów pracowników firmy (...) na trasie P.-P.. W tych samych godzinach pracował od poniedziałku do piątku włącznie oraz co drugą sobotę i niedzielę. Pracę rozpoczynał o godzinie 4:40, a pierwszy kurs miał o godzinie 4:45 z P. i w P. był około godziny 5:40. Następnie czekał w autobusie i o godzinie 6:10 zabierał pracowników z P. i wiozł ich do P. gdzie był o godzinie 7:00-7:05 i potem jechał do domu. Następnie do pracy zgłaszał się na godzinę 12:40-12:45 i o godzinie 12:55 miał kurs do P. i był w P. o godzinie 13:40, gdzie czekał do godziny 14:10, o której to zabierał pracowników i wiozł ich do P.. W P. był około godziny 15:00 i po wykonaniu tego przewozu szedł do domu. Ponownie do pracy stawiał się na godzinę 20:40 i kurs do P. miał o godzinie 20:55. W P. był o godzinie 21:40 gdzie czekał do godziny 22:10 i zabierał pracowników do P.. W P. był około godziny 23:00 i był to jego ostatni kurs w danym dniu. W oparciu o opinię biegłego, Sąd wyliczył wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 9990,56 zł, przyjmując, że pracę ponad obowiązujący wymiar czasu pracy powód wykonywał w badanym okresie zatrudnienia łącznie przez 536 godzin w dni wolne od pracy, tj. w co drugą sobotę i niedzielę. Przyjęte przez Sąd wyliczenia dokonane przez biegłego z zakresu księgowości opierały się na założeniu, że codziennie, w tym w sobotę i niedzielę, powód poświęcał 5 godzin i 45 minut na wykonanie przejazdów i 2 godziny i 15 minut na codzienną obsługę pojazdu, zatem pracował po 8 godzin dziennie. Wobec powyższego, Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę wyliczoną przez biegłego przy powyższych założeniach, a powództwo ponad tą kwotę oddalił. Stosownie do wyniku procesu Sąd obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie i rozstrzygnął z urzędu o rygorze natychmiastowej wykonalności wyroku.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 1955 zł i orzekającej o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt I i III) zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że:

a) powód w okresie 01.08.2012 r. do 31.10.2013 r. wykonywał na rzecz pozwanego pracę w godzinach nadliczbowych w ilości 536 godzin mimo, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód wykonywał u pozwanego pracę w godzinach nadliczbowych w maksymalnej ilości 115 godzin,

b) powód wykonywał w wolne soboty i niedzielę trzy przejazdy w ciągu doby na łączny czas 5 godzin i 45 minut tj: od godz. 5:00 do 6:55 (czas przejazdu 115 minut), od godz. 13:00 do 14:55 (czas przejazdu 115 minut) i od godz. 21:00 do 22:55 (czas przejazdu 115 minut) mimo, że z materiału dowodowego a w szczególności zeznań stron i rozkładu jazdy wynika, że powód w w/w dni wykonywał trzy przejazdy w ciągu doby na łączny czas 4 godziny i 15 minut tj: od godz. 5:00 do 5:40, od godz. 6:10 do 6:55, od godz. 13:00 do 13:40, od godz. 14:10 do 14:55, od godz. 21:00 do 21:40 i od godz. 22:10 do 22:55,

c) powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych w 67 dniach wolnych od pracy mimo że z materiału dowodowego, a w szczególności z przedłożonych do akt sprawy „oświadczeń w sprawie dni wolnych naszych kierowców" wynika, iż powód wykonywał pracę w 27 dniach wolnych od pracy;

1. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd I Instancji, a w szczególności w zakresie oceny dowodów (w tym opinii biegłego, list płac i „oświadczeń w sprawie dni wolnych naszych kierowców"), pozwalających mu na ustalenie że powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych w ilości 536 godzin a nie 115 godzin.

W związku z tak sformułowanymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w ponad kwotę 1955 zł i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów

zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia, podnosząc, że przed rozpoczęciem każdego kolejnego kursu potrzebował około 15 minut na uruchomienie i sprawdzenie pojazdu i nie zgodził się z wyliczeniami wymiaru jego pracy w godzinach nadliczbowych, zawartymi w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego nie jest prawidłowa w zakresie ustalenia wymiaru pracy powoda w godzinach nadliczbowych i w konsekwencji także co do ustalonego wynagrodzenia należnego z tego tytułu.

Analizę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia – w tym prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych - rozpocząć należy od przypomnienia, że zgodnie z art.128 k.p., czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. Zgodnie zaś z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r o czasie pracy kierowców (tj. Dz.U. z 2012 r. poz. 1155), czasem pracy kierowcy jest czas od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w szczególności prowadzenie pojazdu, załadowywanie i rozładowywanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem, nadzór oraz pomoc osobom wsiadającym i wysiadającym, czynności spedycyjne, obsługę codzienną pojazdów i przyczep, inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób, pojazdu i rzeczy, niezbędne formalności administracyjne, utrzymanie pojazdu w czystości. Czasem pracy kierowcy jest również czas poza przyjętym rozkładem czasu pracy, w którym kierowca pozostaje na stanowisku pracy kierowcy w gotowości do wykonywania pracy, w szczególności podczas oczekiwania na załadunek lub rozładunek, których przewidywany czas trwania nie jest znany kierowcy przed wyjazdem albo przed rozpoczęciem danego okresu. Do czasu pracy kierowcy wlicza się przerwę w pracy trwającą 15 minut, którą pracodawca jest obowiązany wprowadzić, jeżeli dobowy wymiar czasu pracy kierowcy wynosi co najmniej 6 godzin.

Praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151 § 1 k.p.), za którą przysługuje dodatek do wynagrodzenia na zasadach art. 151¹ k.p. W spornym okresie zatrudnienia powoda obowiązywała 8 -godzinna dobowy norma czasu pracy i 40 – godzinna norma tygodniowa czasu pracy, w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, zaś przyjęty okres rozliczeniowy wynosił jeden miesiąc. Norma ta odpowiadała maksymalnym normom czasu pracy, określonym w art. 129 § 1 k.p., zgodnie z którym czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy, z zastrzeżeniem art. 135-138, 143 i 144 k.p.

Należy zauważyć, że owa "przeciętność" tygodniowego wymiaru czasu pracy oznacza, że wszelkie, nawet znaczne odstępstwa od tego wymiaru czasu pracy w poszczególnych tygodniach okresu rozliczeniowego, są dopuszczalne, pod warunkiem równoważenia czasu pracy tak, aby średnio w okresie rozliczeniowym dobowy lub tygodniowy wymiar czasu pracy nie przekroczył 40 godzin. Jest to więc pewna średnia arytmetyczna liczby godzin przypadających do przepracowania w ciągu doby lub tygodnia w okresie rozliczeniowym. Jako tydzień należy przyjąć okres 7-dniowy, który rozpoczyna się od tego dnia tygodnia, w którym przypada pierwszy dzień okresu rozliczeniowego.

Pracą w nadgodzinach dobowych jest praca przekraczająca dobową normę czasu pracy. Nadgodziny dobowe rozliczane są i opłacane co miesiąc, chyba że są one przedmiotem rekompensaty w naturze. Pracą w godzinach nadliczbowych jest także praca przekraczająca normy średniotygodniowe, jeśli nie wynika ona z przekroczenia normy dobowej. Chodzi o pracę przekraczającą tygodniową, uśrednioną w przyjętym okresie rozliczeniowym normę czasu pracy. Normę średniotygodniową należy utożsamiać z pojęciem wymiaru, o którym mowa w art. 130 k.p. Zgodnie z nim obowiązujący pracownika wymiar czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, ustalany zgodnie z art. 129 § 1 k.p., oblicza się mnożąc 40 godzin przez liczbę tygodni przypadających w okresie rozliczeniowym, a następnie dodając do otrzymanej liczby godzin iloczyn 8 godzin i liczby dni pozostałych do końca okresu rozliczeniowego, przypadających od poniedziałku do piątku. Jest to istotne zastrzeżenie, ponieważ wymiar wyliczony zgodnie z art. 130 k.p. może być niższy niż 40-godzinna norma z tego powodu, że jest on obniżany przez święta i dni niezdolności do pracy (§ 2 i 4). Gdyby przyjąć inaczej, to okazałoby się, że święta można odpracować i nie byłyby to praca w godzinach nadliczbowych. Cechą nadgodzin średniotygodniowych jest to, że powstają one wraz z zakończeniem okresu rozliczeniowego i dopiero wtedy są rozliczane z uwzględnieniem w.w. regulacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by wymiar pracy w godzinach nadliczbowych przyjąć za biegłym z zakresu księgowości, który dokonał jego wyliczenia na 536 godzin pracy w co drugą sobotę i niedzielę, w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 31 października 2013 r. Wyliczenia te były błędne, gdyż opierały się na założeniu, że codziennie, w tym we wskazane w pozwie dni wolne od pracy, powód przepracowywał po 8 godzin. Tymczasem materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na takie ustalenie. Jak wynikało z jasnych i jednoznacznych wyjaśnień powoda, wbrew temu co przyjął biegły, nie wykonywał on - poza wykonywanymi kursami zgodnymi z rozkładem jazdy - innych czynności polegających na codziennej obsłudze pojazdu i utrzymaniu go w czystości w wymiarze 2 godzin i 15 minut. Zebrane dowody wskazują wyraźnie na to, że obowiązki pracownicze powód wykonywał w podanych przez siebie przejazdach ok. 2-godzinnych, a dokładnie 115-minutowych, na które każdorazowo składało się kierowanie pojazdem, ale też oczekiwanie na pasażerów. Takich dwugodzinnych kursów miał trzy w ciągu jednego dnia, a między nimi przebywał w domu i nie pozostawał do dyspozycji pracodawcy. Zatem praca codziennie zabierała mu w przybliżeniu 6 godzin - nawet uwzględniając dodatkowe twierdzenia podniesione w odpowiedzi na apelację, że przed każdym kursem 15 minut było potrzebne powodowi na sprawdzenie stanu pojazdu i jego rozruch. Co więcej, takie prawidłowe ustalenia faktyczne odnośnie dobowego czasu pracy świadczonej przez powoda Sąd I instancji poczynił, lecz ostatecznie niekonsekwentnie przyjął wyliczenia biegłego sądowego, który zupełnie dowolnie przyjął, że powód pracował 8 godzin dziennie, mimo braku ku temu materiału źródłowego.

Wobec powyższego, należało uznać, że powód nie przekraczał w spornym okresie dobowej normy czasu pracy, przeciwnie, pracował średnio o dwie godziny krócej. Jeśli chodzi zaś o przekroczenie 40-godzinnych norm średniotygodniowych, należy wskazać, że w obowiązującym go miesięcznym okresie rozliczeniowym pracował ok. 4 tygodnie, co na miesiąc dawało 160 godzin (4x 40 godzin). Skoro w tygodniu, w którym powód nie pracował w dni wolne od pracy, przepracowywał tygodniowo ok. 30 godzin (od poniedziałku do piątku po 6 godzin dziennie), a w co drugi tydzień pracował średnio ok. 42 godzin (7 dni po 6 godzin), to wypracowywał w okresie rozliczeniowym de facto około 144 godziny, zatem średnio 36 godzin tygodniowo, czyli 4 godziny mniej, niż przepisana 40-godzinowa norma tygodniowa.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można podzielić rozważań Sądu pierwszej instancji, co do zaistnienia podstaw do zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, gdyż powód pracy takiej nie świadczył, mając na uwadze powyższe ustalenia i wyżej powołane przez Sąd Okręgowy przepisy.

Z tych też względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał zmiany wyroku w zaskarżonej części, w ten sposób, iż zasądzoną powodowi kwotę ograniczył do kwoty niezaskarżonej apelacją, tj. kwoty 1995 zł – będąc związany zakresem zaskarżenia wskazanym w apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), zaś dalej idące powództwo oddalił.

Powyższa zmiana orzeczenia co do meritum sprawy spowodowała konieczność dokonania korekty rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych postępowania pierwszoinstancyjnego na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 97 i 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt II) zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Na koszty te złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu II-instancyjnym w kwocie 900 zł oraz opłata sądowa od apelacji w kwocie 30 zł.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Główeczyński